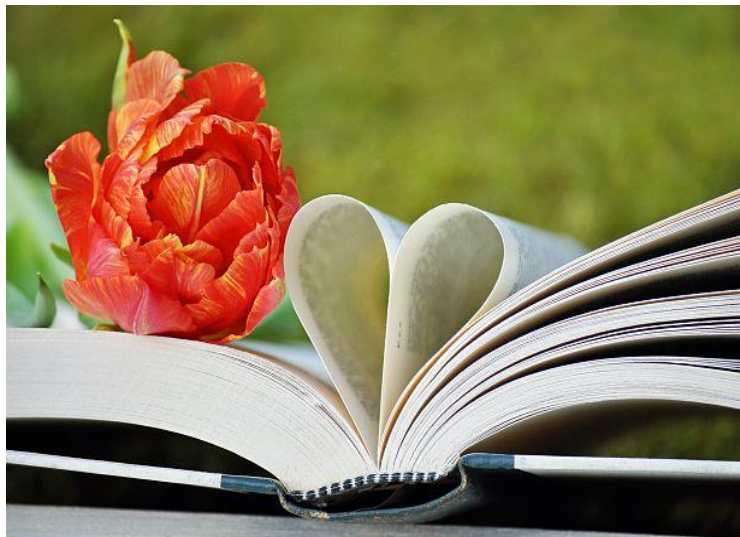




Z okazji
Dnia Edukacji Narodowej

DYREKCEJI
GRONU PEDAGOGICZNEGO
I PRACOWNIKOM SZKOŁY

*Życzymy pięknych i szlachetnych pomysłów,
które dają się urzeczywistnić, a także cierpliwości
i wrażliwości, aby służba młodym ludziom i całemu
środowisku zrodziła wiele szlachetnych owoców.
Wytrwałości w pokonywaniu trudów dnia codziennego.
W tym pięknym dla Was dniu...*

Gazetka wznowia swoją działalność w nowym roku szkolnym.

Witamy wszystkich uczniów, a w szczególności pierwszoklasistów!

Wakacje to dobry czas na ładowanie akumulatorów, dlatego mamy nadzieję, że wszyscy nabrali sił i z ochotą przekroczyli szkolną bramę ☺

We wrześniowym numerze proponujemy Wam m.in. wywiad z nowym przewodniczącym SU – Michałem Pajakiem, który pokonał dwóch rywali Krzysztofa Letkiego i Kacpra Zielińskiego.

Przedstawimy nowe twarze LZN-u.

Zaskoczmy relacją z obozu survival, który odbywał się na poligonie.

Niech temu numerowi towarzyszy refleksja związana z rozpoczynającym się rokiem szkolnym,
**cele w życiu człowieka powinny być jak horyzonty,
osiągając jedno, dobrze jest zawsze dostrzegać nowe.**

Zachęcamy wszystkich pierwszoklasistów,

aby przyłączyli się do redakcji gazetki szkolnej.

Opiekunowie to panie: Elżbieta Boral-Wojdańska, Agnieszka Gulewicz, Joanna Zielińska.

Nasze nazwiska znajdziecie w stopce.



...WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO ☺

WIEC WYBORCZY

Dnia 16.09.2015 odbył się wiec wyborczy, na którym zaprezentowało swoją kandydaturę dwóch uczniów. Szokiem, zdaje się dla wszystkich, był fakt, że tylko dwóch uczniów zgłosiło się do samorządu, zazwyczaj kandydatów było więcej. Pierwszy wystąpił Kacper Zieliński z klasy 1az. Skomentował swoją kandydaturę jednym krótkim zdaniem: „To jest super partia - głosować”. Myślę, że każdy z nas miał mieszane uczucia i do końca nie wiedział, co kandydat miał na myśli. Następny był Krzysztof Letki z klasy 3bt. Stwierdził, że nudne stało się tylko mówienie o zamierzonych planach, które ubiegający się o przewodniczenie SU, chcą zrealizować. Powiedział, że „nie powinien być jeden osobnik w samorządzie. Samorządem jesteśmy my wszyscy”. Po tym zdaniu został nagrodzony brawami. „Wy wszyscy będziecie pukać, a ja będę mówił. Razem stworzymy wielką siłę”. Pukanie to pojemna metafora i nie wiemy zbytnio, do czego Krzysztof się odnosił. Michał Pająk w ogóle nie zaprezentował się na wiecu. Za wszystkich trzymaliśmy kciuki☺

Wiktoria



WYWIAD Z MICHAŁEM PAJĄKIEM – przewodniczącym SU

Na pierwszy rzut oka, wydaje się zwykłym uczniem LZN'u, ale czy na pewno? Twierdzi, że uwielbia wyzwania i chce wprowadzić zmiany do naszego codziennego życia w szkole. Jest ambitny, jak mówi nieprzewidywalny i wyznacza sobie cele, które za wszelką cenę chce osiągnąć. Jest otwarty na pomysły Samorządu Uczniowskiego, tak jak i na wszystkich uczniów. Podpytałam również o jego życie poza szkołą. Ku mojemu zdziwieniu przeznacza on czas na pracę związaną z logistyką, bo chce poświęcić jej całe życie. Jako dziecko, chciał zostać strażakiem, później kierownikiem piekarni, a po jakimś czasie zainteresował się lotnictwem. Jak stwierdził: „od lotnictwa do logistyki”.

Michał lubi mieć zaplanowany cały dzień, wszystko dopięte na ostatni guzik. Ma bardzo wypełniony kalendarz, przez to gorzej z jego szkolną frekwencją. Tłumaczy się, że ma dużo zajęć, a do tego sprawy prywatne nie pozwalają mu uczęszczać na wszystkie lekcje, choć przyznaje, że czasem po prostu lenistwo bierze górę. Mówi, że: „Marnowanie czasu to najgorsze, co możemy robić”, więc każdy swój dzień próbuje wykorzystać na 110 %. Uczy się szybko, a zaległości nadrabia samodzielnie.

Już w pierwszej klasie chciał kandydować na przewodniczącego naszej szkoły. Stwierdza, że w trzeciej klasie 'wydoroślał' i ma nadzieję, że pogodzi swoje prywatne zainteresowania, pracę, a przede wszystkim naukę z ciężącym na nim obowiązkiem przewodniczącego. Wyzwania to motor, który go napędza. Michał jest przekonany, że wybranie LZN'u, to był strzał w 10, i nie żałuje swojej decyzji.

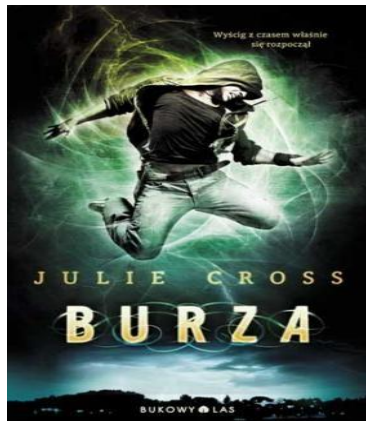
Od redakcji dodam, że gazetka czeka na współpracę.

Julka

Rozpoczynamy kolejną edycję artykułów związanych z rozwijaniem czytelnictwa.

Podziel się z Nami swoimi spostrzeżeniami o książkach. Dołącz do redakcji ☺

Julie Cross *Burza*



Książka Julie Cross zebrała różne opinie, zarówno te pozytywne jak i negatywne. Fabuła opowiada o losach młodego Jaksona, który może podróżować w czasie i umiejętność ta daje mu przekonanie, że jest panem czasu. Wydawałoby się, że to już znany nam trik literacki i że autorka pomysłem kopiuje innych autorów, czy reżyserów.

Na uwagę zasługuje jednak konstrukcja losów głównego bohatera, który nadprzyrodzony dar okupi najwyższą ceną.

Jego nadczłowieczeństwo idzie w parze z niezwykłym charakterem. Jakson, gdy utraci ukochaną Holly, nie podda się bez walki – stanie się więźniem czasu. Zgadnijcie, czy odzyska miłość i co będzie chciał poświęcić. Może się domyślacie, ale książka Cross zaskoczy Was nieoczekiwanymi zwrotami akcji, niespodziewanymi rozwiązaniami.

Wątek utraconego w dzieciństwie przyjaciela, walka o ocalenie miłości, zmagania ze złem to tylko hasła, za którymi kryje się prawdziwa i mądra refleksja o życiu najeżonym przeciwnościami.

Wartka, dynamiczna akcja wciąga niczym wir burzy.

Paulina

KLUB DYSKUSYJNY „BE”

Wojsko już od początku istnienia państw, królestw, plemion świadczyło o sile i pozycji .

Na przestrzeni wieków pojawiło się wiele pomysłów na stworzenie armii.

Pierwszym pomysłem i bez wątpliwości najbardziej rozpowszechnionym jest idea armii poborowej.

System ten możemy zaobserwować nawet u plemion pierwotnych. Podobnie jak

w cywilizowanych krajach, do „ wojska,, idą zdrowi mężczyźni po ukończeniu określonego wieku.

W krajach rozwiniętych największym problemem jest rotacja żołnierzy, a co się z tym wiąże ich małe doświadczenie, słabe morale, a także duże koszty związane z nieustannym szkoleniem. Niewątpliwą korzyścią tego rozwiązania jest ogólne przeszkolenie cywili do walki, kolejnym plusem (pozornym) jest duża liczebność armii. System armii zawodowej jest młody w porównaniu do poborowej. Popularność tego systemu jest widoczna gołym okiem. Jak sama nazwa wskazuje żołnierz jest tu zawodem, często na całe życie,

co sprawia, że przeciętne wyszkolenie stoi na wysokim poziomie. Największa wada to uzależnienie liczebności armii od atrakcyjności zawodu żołnierza.

Najmłodszym systemem wojskowym pozostaje system „ mieszany,, obowiązujący m. in. w Izraelu. Od armii zawodowej odróżniają go szkolenia z zakresu obsługi broni oraz zasada, że trwają one maksymalnie kilka tygodni i są powtarzane co kilka lat, w przeciwieństwie do armii poborowej, w której okres służby trwa od roku do pięciu lat. System ten łączy cechy obu rozwiązań, armię stanowią dobrze wyszkoleni żołnierze, a w razie wojny również cywile są w stanie stanąć do walki.

Podsumowując, armia poborowa jest liczna, lecz słabo wyszkolona, ale niewątpliwą jej zaletą jest podstawowe przeszkolenie w razie w wypadku zagrożenia. Wojsko zawodowe to świetnie wyszkolone jednostki, jedyny mankament - zależność jej liczebności od zasobności państwa.

Gdybym to ja decydował o polskiej armii bez wątplenia wybrałbym system mieszany, ponieważ łączy on świetne wyszkolenie armii z dużą zdolnością bojową ludności cywilnej.

Piotrek

OBÓZ SURVIVAL

Obóz survival dla pierwszych klas mundurowych odbył się 16.06.2015 – 21.06.2015.

Wszyscy uczestnicy byli niezmiernie podekscytowani wyjazdem, ale także zestresowani. Naszym celem były okolice Rakowa.

W pierwszym dniu musieliśmy rozłożyć namioty, aby móc spać. Przyprawiło to nam małe problemy, ale wszyscy daliśmy radę. A potem prezentacji opiekunów i rozpoczęła się ciężka praca, przecież to obóz przetrwania. Po paru dniach, a nawet w tym samym dniu, pojawili się „poszkodowani”. Kontuzje -skręcone kostki, nadwyrężone place itd. nie odebrały nam jednak radości z pobytu na obozie. Mieliśmy okazję choć trochę „liznąć” wojska, posmakować nocnej warty, zimnych kąpeli, porannego biegu. Mieszczuchy przyzwyczajone do wygód, w kokonie cywilizacji na obozie zahartowały ciało i ducha. Nie straszne nam są już zimne noce, morderczy trening, a śmieszne wydają się trudy, którym musieliśmy podołać w pierwszej klasie. W czasie obozu nauczyliśmy się współpracować, pomagać sobie nawzajem, co ewidentnie było widać na końcowym ognisku i dyskotecce 😊

Z chęcią powtórzymy to drugi raz!

Wiktoria

WOLONTARIAT

26 września na rynku Psiego Pola odbyły się warsztaty z tworzenia recyklingowych doniczek, sadziliśmy kwiaty, dzięki którym owady mogą przeżyć i wystroiliśmy nimi nasze uliczki.

W programie przewidziano liczne atrakcje dla dzieci. To dobra okazja do podjęcia wspólnej inicjatywy na rzecz naszej dzielnicy! Tego dnia licznie dotoczyli do nas mieszkańcy, a szczególnie dzieci i młodzież! W realizacji projektu Fundacji Opieka i Troska pomagali oczywiście wolontariusze z Lotniczych Zakładów Naukowych.



SZLACHETNA PACZKA już od 15 lat
daje potrzebującym impuls do zmiany życia.

WOLONTARIUSZE, DARCYŃCY I DOBRO CZYŃCY
łączą się i zmieniają świat na lepsze!



SZLACHETNA PACZKA jest projektem pomocy
bezpośredniej, w którym darczyńcy przygotowują
paczki dla rodzin w potrzebie.

**Poszukujemy pełnoletnich
wolontariuszy !**

“Oda do belfra”

“Mój ty belfrze wszechmogący,
Nawet kiedy jesteś śpiący,
Stawiasz zera bez litości,
Aż nam się zbiera na mdłości.

Miej litość nad sobą i nad nami,
I nie siedź nocą nad zeszytami,
Daruj sobie te wszystkie klasówki,
Bo nam pękają od tego główki.

Pofolguj sobie trochę człowieku,
Bo świat jest piękny i wart grzechu,
Zapomnij o tych tomach wiedzy,
Na świecie także są koledzy.

Postaw znajomym kawę,
Pójdź z nami na zabawę,
Nie stresuj nas i siebie,
A będzie nam jak w niebie!”

http://gim2barlinek.pl/gazetka/gazetka_old/wrzesien2000/oda_do_belfra.htm



DZIEŃ CHŁOPAKA

DZIEŃ CHŁOPAKA
młody czy
"wyrośnięty"
bądź nam zawsze
uśmiechnięty !



REDAKCJA: Patrycja Czerwińska, Inez Komańska, Wiktoria Pic, Julia Kędzia, Piotr Chmielewski; Przyłącz się do nas ☺